VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 53)

z dnia 14 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 53)

14 grudnia 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji oraz poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druk nr 201),

- sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 937),

- propozycję uzupełnienia składu osobowego podkomisji stałych oraz podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 30.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki i Elżbieta Bojanowska** podsekretarze stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** pełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **Krzysztof Brzózka** dyrektor w Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Hadzik** dyrektor Biura Ubezpieczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Dagmara Korbasińska** dyrektor Departamentu Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia, **Anna Andrzejewska** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, nadkomisarz **Wanda Mende** ekspert w Wydziale Prewencji Komendy Głównej Policji, **Teresa Szopińska-Grodzka** główny specjalista w Departamencie Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Joanna Celińska** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Agnieszka Paterek** główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Bożena Borowiec** dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego oraz **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Brygida Śliwka, Ewa Molska** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Aleksandra Wolna-Bek, Robert Durlik** - legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam podsekretarza stanu pana Marcina Zielenieckiego oraz panią Elżbietę Bojanowską podsekretarza stanu wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz pozostałych gości. Stwierdzam kworum. Otrzymali państwo porządek obrad dzisiejszej Komisji. Po uzgodnieniu prezydium proponuje poszerzenie porządku obrad. Jako ostatni punkt chcemy dodać: propozycję uzupełnienia składu osobowego podkomisji stałej oraz podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 30. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Witam pana posła sprawozdawcę Marka Jakubiaka. Zaczniemy od pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, druk nr 201. Oddaję panu głos.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dziękuję. Mam lekką tremę, gdyż występuję pierwszy raz przed państwem. Sprawa jest prozaicznie prosta i mam nadzieję, iż nie będę musiał długo tłumaczyć, chociaż strona rządowa przyznaje, że nie zrozumiała intencji w swoim uzasadnieniu. Chcę w skrócie powiedzieć, iż według Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, człowiek posiadający 100% udziałów musi prowadzić działalność gospodarczą. Paradoks sytuacji polega na tym, iż ludzie specjalnie sprzedają 1% udziałów, żeby nie prowadzić działalności gospodarczej i zatrudniać siebie w spółce. Prawda jest brutalna, jeżeli posiada się 100% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, można zatrudnić siebie poprzez poświadczenie u notariusza i wypłacać sobie pensję. Tymczasem, ZUS, mając dobre chęci, nie poprawił tego punktu, chociaż, gdy powstawała ustawa nie istniała możliwość zatrudniania samego siebie w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzisiaj mamy do czynienia z kuriozalną sytuacją – można podpisać umowę o pracę, ale trzeba płacić składkę do ZUS, jako jednoosobowa działalność gospodarcza. Mamy wiele wątpliwości. Jeżeli głównym źródłem utrzymania jest spółka z o.o., skąd wziąć pieniądze na opłacenie ZUS przy prowadzeniu bocznej działalności gospodarczej? Mamy zatem dwa problemy. Przedstawiciele rządu twierdzą, że nie zawsze można było zawrzeć umowę o pracę, chociaż dzisiaj już tak. W Kodeksie spółek handlowych jest już opisane, że wszystkie czynności mogą być robione z pomocą notariusza. Notariusz zawiadamia KRS o tym fakcie. Zatem, jedna przesłanka została spełniona, ale druga nie. Dzisiaj mamy prowadzonych przez ZUS kilkadziesiąt spraw sądowych wobec przedsiębiorców, którzy nie mieli świadomości, wypłacali sobie pensje i płacili wysokie ubezpieczenie od własnych uposażeń. Znam przypadki, w których od trzech lat ZUS na siłę chce zwrócić pieniądze, gdyż nienależnie zostały wpłacone, chociaż ludzie ich nie chcą. W moim przypadku powstała potrzeba wyjaśnienia problemu, gdyż to jest usterka de-regulacyjna. W tym przypadku ZUS nie nadążył za zmianami k.s.h. Możemy siebie zatrudniać, pod warunkiem, że zrobimy to u notariusza. Natomiast, chcę zostawić alternatywę, tzn. aby można prowadzić działalność gospodarczą lub nie, jeśli pracuje się w spółce. ZUS nie traci niczego, można normalnie pracować we własnej spółce, płacić pensję i odprowadzać składki, zgodnie z wysokością wypłaconego wynagrodzenia. To wszystko.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Co pan uważa za działalność boczną?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Działalność boczna jest wymuszona przez ZUS. Kuriozalność sytuacji polega na tym, że to jest pierwszy przypadek na świecie, w którym składkę ZUS trzeba odprowadzać od faktu posiadania 100% udziałów, a nie od wykonywanej pracy. Powiedziałem „boczna” dlatego, że tworzenie na siłę jednoosobowej działalności gospodarczej, ze względu na posiadane 100% udziałów, dla mnie jest boczną, niepotrzebną działalnością.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Mam kolejne pytanie i stanowisko. Według mnie, państwa ustawa zmieniająca ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych znowu podzieli Polaków. Osoba prowadząca jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością znajduje się w katalogu art. 8 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Mamy pięć przypadków, kiedy te osoby uznawane są za prowadzące działalność gospodarczą. W konsekwencji prowadzi to do obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Jeżeli wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. oraz wspólnicy spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej zarejestrują się w KRS, z mocy ustawy podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Głównie o to chodzi. Czy dobrze rozumiem?

W pierwszym punkcie ust. 6 znajduje się również osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegająca wpisowi do ewidencji, jako jednoosobowa działalność gospodarcza. Mamy zapis, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ma otrzymać brzmienie, iż osoby

będą uznawane za prowadzące działalność gospodarczą, „jeżeli złożą w tym zakresie wniosek we właściwym, według swojego miejsca zamieszkania, oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. Jeżeli dana osoba nie podpisze umowy o pracę, powyższy zapis spowoduje, że nie będzie mogła być w ogóle ubezpieczone. W tym momencie stanowi to ryzyko. Moje pytanie brzmi: jak państwo widzą dalszy schemat podlegania ubezpieczeniu w omawianym przypadku?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Pani poseł, wszystkie wymienione w artykule przypadki dotyczą osób prowadzących działalność gospodarczą, czyli działających na rzecz zarabiania pieniędzy. Natomiast, nie wykluczam dobrej intencji ustawodawcy. Zakłada się, że posiadanie 100% udziałów, trzeba traktować jako działalność gospodarczą. Wtedy nie było zapisu w k.s.h. który pozwalał na podpisanie samemu ze sobą umowy o pracę, pod warunkiem, że występuje rygor konkretnej daty u notariusza. Nie chcę, żeby dochodziło do dziwnej sytuacji. Mogę mieć pięć spółek, w każdej 100% udziałów i muszę od wszystkich odprowadzać składkę do ZUS. Kuriozalność sytuacji polega na tym, że to nie jest moja działalność gospodarcza, ale fakt posiadania.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Nie zgodzę się z panem, gdyż jeśli chodzi o …

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, pani poseł. Pozwólmy zadać wszystkie pytania, a następnie pan poseł na nie odpowie. Pojawiła się dyskusja, chociaż bardzo ciekawa. Jeżeli każdy z posłów chciałby prowadzić podobną dyskusję, nie rozpoczniemy procedowania. Proponuję, żeby pani zadała wszystkie pytania, następnie zrobią to inni posłowie, wtedy pan poseł wnioskodawca ustosunkuje się do pytań.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Dobrze. Mówił pan o umowie o pracę. Jest ona regulowana przez Kodeks pracy. Zmieniając określone artykuły musimy spojrzeć na inne ustawy. Nawiązanie do stosunku pracy jest wówczas, gdy pracownik zobowiązuje się do wykonywania określonych rodzajów czynności na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Ludzie są traktowani, jako osoby prowadzące działalność gospodarczą, ponieważ nie mają tzw. nadzoru, gdyż w jednoosobowych spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością samego siebie nie można nadzorować.

Następnie, taki zapis może spowodować, iż pozostałe osoby prowadzące działalność gospodarczą rozpoczną rejestrowanie, np. spółki z o.o. Nie trzeba spełniać wielu warunków. Spowoduje to utworzenie zatoru w KRS i może również nastąpić spadek wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nawiążę do art. 67 Konstytucji RP, w której obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formę zabezpieczenia określa ustawa. Ponownie mamy do czynienia z całym pakietem ustaw. Aby państwo mogło zabezpieczyć danego obywatela, musi mieć pieniądze. Zacytuje panią premier Margaret Thatcher: „Rząd nie ma własnych pieniędzy. Aby coś dać, komuś musi zabrać”. W systemie finansów publicznych musi być równowaga, są wpływy i wypływy. Pytanie, jak państwo będą chcieli zabezpieczyć wpływy, żeby były pieniądze na wypłaty zasiłków chorobowych, świadczenia wypadkowe lub przyszłe emerytury dla tej grupy osób? Naszym obowiązkiem jest tworzenie ustaw, aby nie faworyzowały jednych grup kosztem innych. Tutaj możemy się z tym zetknąć. Dlaczego nie możemy wprowadzić takiego zapisu dla wszystkich osób wymienionych w art. 8 ust. 6? Państwo wpisują frazę, że: „jeśli złożą w tym zakresie wniosek we właściwym, według swojego miejsca zamieszkania, oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. Dodam, że ZUS jest bardzo nowoczesną instytucją i każdy wniosek można złożyć w jakiejkolwiek jednostce terenowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Mówił pan o zaistniałych sytuacjach i procesach, jakie prowadzone są przez ZUS i osoby, których dotyczy poprzednia regulacja. Chcę zapytać, czy państwo brali pod uwagę jakiekolwiek ruchy wsteczne, to znaczy, czy można dokonać zmian w okresie poprzednim? Czy oczekują państwo wprowadzenia przejściowych przepisów?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam pytanie do wnioskodawcy, czy celem ustawy jest zdjęcie obowiązku ubezpieczenia społecznego z osób będących wspólnikami spółki jawnej, komandytowej, partnerskiej albo jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością? Dokładnie tak rozumiem ten projekt. To samo jest wymienione w art. 8 ust. 6 pkt 4. Jest tam napisane, kogo uważa się za osobę prowadzącą działalność gospodarczą, a art. 6 ust. 5 wskazuje na obowiązek ubezpieczeń społecznych. Kolejne artykuły mówią o zbiegu obowiązku ubezpieczeń. Ale z art. 6 wynika obowiązek dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Następnie, w kolejnych artykułach mamy wyjaśnienia, kogo uważa się za osobę prowadzącą działalność. Czy głównym celem zmiany jest zdjęcie obowiązku ubezpieczenia ze wspólników? Mieliśmy imperatyw mówiący, kiedy osoba prowadzi działalność, a tutaj uważa się, że „jeżeli złożą w tym zakresie wniosek”. Czyli imperatyw zmienia się w dowolność.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, panie pośle, o ustosunkowanie się do pytań.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Przyznaję, pani poseł, że można doprecyzować zdanie. Chodzi o to, że człowiek pracuje w spółce i odprowadza składkę do ZUS od wykonywanej w spółce działalności. Posiada umowę o pracę i płaci pełną składkę, zgodnie z wykonywanymi czynnościami. Natomiast, chcę widzieć alternatywę. Jeżeli ustawodawca miał rację, w tym przypadku, że osoba nie pracuje i chce prowadzić działalność gospodarczą posiadając 100% udziałów, może tak robić. Natomiast, zakładam, iż stuprocentowy udziałowiec pracuje we własnej spółce, zarabia pieniądze, odprowadza składkę do ZUS. Rozmawiamy o pracy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Nie rozumiemy się, ponieważ ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wprowadza obowiązek ubezpieczenia. W art. 6 zostały wymienione funkcje, kto podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Zawsze podlega się im z tytułu umowy o pracę. Natomiast, inne podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym, w tym przypadku obowiązek ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, są już alternatywne. Jeżeli ktoś osiąga średnie wynagrodzenie ze stosunku pracy, nie musi płacić ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Płaci jedynie składkę zdrowotną, co wynika z innych przepisów. Zmieniając zapisy, doprowadzimy do sytuacji, że jeśli osoba nie pracuje i nie ma innego źródła ubezpieczenia, będąc wspólnikiem może, ale nie musi, podlegać ubezpieczeniom. Zwracam się z pytaniem do legislatorów, czy poprawnie to rozumiem?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Frydrych, bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Mam jeszcze pytanie. Jak wspomniał pan poseł wnioskodawca, osoba, która jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z o.o., chce być zatrudniona w swojej spółce. Jak rozumiem, celem jest zmniejszenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Osoba

prowadząca działalność gospodarczą opłaca składkę z przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, określonego w poprzednim kwartale. Natomiast, jeśli chodzi o pracowników, może ustalić dla siebie wynagrodzenie na poziomie minimalnym, zatem będzie miała mniejsze składki odprowadzane na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Ostatnia kwestia. Państwo piszą w uzasadnieniu o obowiązkowym ubezpieczeniu chorobowym. Osoby prowadzące działalność mają wybór – mogą zadeklarować podleganie ubezpieczeniu chorobowemu i płacić składkę lub nie. Natomiast pracownicy podlegają wszystkim ubezpieczeniom. Proszę wyprowadzić mnie z błędu i powiedzieć, czy ustawa miałaby określony cel, aby zmniejszyć podstawę wymiaru składki?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zanim udzielę panu głosu, proszę jeszcze o stanowisko strony rządowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mamy oficjalne stanowisko Rady Ministrów, które zostało przyjęte kilka miesięcy temu. Stanowisko jest negatywne. Nie zgodzę się z panem posłem, że strona rządowa nie zrozumiała intencji projektu, gdyż doskonale je rozumiemy. Natomiast, przebieg dyskusji pokazuje, że intencje nie do końca mają odzwierciedlenie w przepisach proponowanego projektu ustawy. Gdybyśmy chcieli poszukać genezy przepisu, trzeba sięgnąć do roku 2002, kiedy ustawodawca dokonał zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i rozszerzył zakres obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Podkreślam ten termin, gdyż jest on trochę szerszy niż pojęcie działalności gospodarczej. Ustawodawca rozszerzył pojęcie na wspólników jednoosobowych spółek z o.o., ale tutaj nie ma możliwości prowadzenia działalności w postaci jednoosobowej spółki komandytowej, partnerskiej i jawnej. Można powiedzieć, że są to spółki osobowe prawa handlowego, prowadzone każdorazowo przez co najmniej dwie osoby. Mamy zatem do czynienia z dwiema odrębnymi sytuacjami. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wyposażona w osobowość prawną, jest spółką kapitałową. Według innych kategorii musimy patrzeć na spółki osobowe prawa handlowego, które nie posiadają takiej osobowości, a wspólnicy spółek mają status przedsiębiorców, niewiele różniący się od statusu wspólników spółki cywilnej. Można powiedzieć, że w odniesieniu do wspólników spółek osobowych prawa handlowego, trafne było uzasadnienie pojęcia przedsiębiorcy, osoby prowadzącej działalność gospodarczą lub pozarolniczą działalność i objęcie jej obowiązkiem ubezpieczenia. Inna była intencja, jeśli chodzi o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia wspólników jednoosobowych spółek z o.o. Pan poseł wspominał o tym. Problem polegał na tym, że nowe przepisy nie zaczęły równo traktować wspólników spółek z o.o., ale wykluczały możliwość przystąpienia do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego osobę, która miała stuprocentowy pakiet udziałów w spółce z o.o., nie była członkiem organu spółki, przede wszystkim zarządu. Dlatego nie można było zawrzeć umowy o pracę z taką osobą. Stan prawny zmienił się w kierunku poszerzenia zakresu podmiotowego obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego w związku z określoną aktywnością prawa handlowego. Przypominam, że od półtora roku lub dwóch lat mamy obowiązek ubezpieczenia członków rad nadzorczych różnych podmiotów, pobierających wynagrodzenie z tego tytułu.

Jeżeli chodzi o problem, o którym mówił pan poseł, że zmieniła się sytuacja prawna i obecnie można zawrzeć umowę o pracę, powiem szczerze, przepisy nie uległy zmianie od strony materialno-prawnej. Być może inna jest praktyka umożliwiająca zawarcie umowy pomiędzy spółką z o.o., a wspólnikiem, chcącym występować w roli członka lub prezesa zarządu zatrudnionego przez spółkę (przepisy k.s.h. nie zmieniły się w tym zakresie, być może zmianie uległa praktyka). Jeżeli tak jest, potwierdza to tezę, że nie ma potrzeby dokonywania zmiany przepisów. Wspominała o tym pani poseł Bartuś. Art. 9 ustawy mówi, że: „w sytuacji zbiegu stosunku pracy z prowadzeniem pozarolniczej działalności, następuje wyłączenie pozarolniczej działalności jako tytułu podlegania ubezpieczeniu". Zawsze zostaje dylemat, kto jest pracodawcą dla pracownika. Jeżeli osoba ma stuprocentowy pakiet udziałów, posiada decydujący głos w każdej sprawie dotyczącej spółki.

Jeżeli taka osoba zabiera z sobą umowę o pracę, pojawia się delikatny problem roli pracodawcy i pracownika. W tym przypadku nie można rozdzielić ról. Natomiast, problem znajduje rozwiązanie w obecnie obowiązującej regulacji, czyli art. 9. Mówi on, że jeśli zostanie zawarta umowa o pracę, wówczas tytuł, w postaci prowadzenia pozarolniczej działalności, ulega wyłączeniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Chcę przypomnieć, że sprawa podmiotowego rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia była wynegocjowana w Komisji Trójstronnej z partnerami społecznymi. Był to krok do przodu w naprawianiu i uszczelnianiu systemu ubezpieczeń społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, wsłuchując się w dyskusję poszczególnych osób, ale również stanowisko strony rządowej, składam wniosek o odrzucenie projektu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy pan poseł wnioskodawca chce zabrać głos?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Proszę państwa, dzisiaj są prowadzone sprawy sądowe i art. 8 nie jest brany pod uwagę. Istnieje obowiązek płacenia składki do ZUS i fakt posiadania 100% udziałów, bez względu, czy pracuje się w spółce, czy nie. Zakładam, jako wnioskodawca, że podejmuję pracę w spółce, pobieram wynagrodzenie i od niego odprowadzam składkę do ZUS. W tym przypadku stosunek pracodawca - pracownik nie ma większego znaczenia, dlatego, że właściciel jest prezesem zarządu spółki. Odpowiada materialnie i prawnie za działalność spółki, ale to nie jest przedmiotem zmiany. Absurd zapisu punktu 4 polega na tym, że ze względu na posiadanie 100% udziałów istnieje obowiązek odprowadzania składki do ZUS. Może tak zostać, ale w przypadku, jeśli prezes zarządu i jednocześnie właściciel dostaje pensję i odprowadza składkę ubezpieczeniową, trzeba wykluczyć sąsiednią i zbędną działalność.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia. Wobec wniosku złożonego przez posła Mosińskiego, dotyczącego odrzucenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zawartego w druku 201, przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem wniosku w pierwszym czytaniu? (26) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych został odrzucony. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Bożena Borys-Szopa. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Zamykam rozpatrywanie pierwszego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu: rozpatrzenie sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r., druk nr 937. Pani minister Bojanowska będzie referowała, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, sprawozdanie dotyczy 2015 r. i zostało opracowane przez nasz resort oraz inne, które występują w programie. Działania dotyczyły czterech obszarów: profilaktyki i edukacji społecznej, ochrony i pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, oddziaływania na osoby stosujące przemoc w rodzinie oraz podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów, realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Pierwszy program dotyczący profilaktyki i edukacji społecznej to, m.in. prowadzenie badań, dotyczących zjawisk przemocy

w rodzinie. W 2015 r. zostało przeprowadzone badanie naukowe, dotyczące przemocy wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Porównano go do badania z roku 2009. Zostało przeprowadzone przez zespół Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk pod kierownictwem profesorów Krzysztofa Korzeniowskiego oraz Piotra Radkiewicza. Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że osoby starsze często są ofiarami różnych form przemocy – fizycznej, ekonomicznej, psychicznej i seksualnej. Ponad 40% respondentów zetknęło się z przypadkami przemocy wobec osób starszych poza własną rodziną, a prawie 20% znało takie przypadki we własnej rodzinie. Najczęściej wskazywaną formą była przemoc ekonomiczna, prawie 45% respondentów, psychiczna – 44,7%, niewiele rzadziej przemoc fizyczna – 38,4%, natomiast przemoc seksualna była praktycznie niedostrzegana przez respondentów. Sprawcami przemocy były w większości osoby bliskie, częściej mężczyźni niż kobiety. Zdecydowanie pierwsze miejsce zajmował syn, w dalszej kolejności zięć, mąż i partner. Jako sprawczyni przemocy wobec osób starszych najczęściej wskazywana była córka, a w dalszej kolejności synowa. Analiza psychologiczna uwarunkowań stosowania przemocy w rodzinie pozwoliła wyróżnić dwa, częściowo rozłączne modele, wyjaśniające usprawiedliwianie przemocy oraz obojętność na nią. Przede wszystkim, usprawiedliwianie przemocy wobec osób starszych i niepełnosprawnych było silnie uwarunkowane częstością kontaktów z aktami przemocy wobec każdej z powyższych grup. Można sądzić, że ludzie odrzucają przemoc wobec osób starszych i niepełnosprawnych, jako zachowanie moralnie naganne, głównie wtedy gdy nie mają z nią bezpośrednio styczności. Jest ona dla nich zjawiskiem abstrakcyjnym. Rygoryzm zdecydowanie maleje, kiedy przemoc staje się dla nich realnym doświadczeniem. To są główne wnioski z przeprowadzonego badania, szczegóły znajdują się w informacji. W ramach tego obszaru prowadzone są ogólnopolskie i lokalne akcje społeczne. W 2015 r. został opracowany „Informator dla profesjonalistów. Wybrane interpretacje przepisów prawa w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie" przeznaczony dla przedstawicieli służb i osób zajmujących się zawodowo problematyką przemocy w rodzinie.

Kolejne czynności w ramach omawianego obszaru to opracowanie programów osłonowych, edukacyjnych oraz prowadzenie działań, dotyczących zapobiegania przemocy. Od 2011 r. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje program osłonowy, jakim jest wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy. W 2015 r. przeznaczono kwotę 3 mln zł, a dofinansowanie otrzymało 76 podmiotów. Liczba osób, wobec których były podejmowane działania, wyniosła 1600. W ramach programu były cztery priorytety, m.in. podejmowanie działań mających na celu poprawę sytuacji rodzin, zagrożonych zjawiskiem przemocy. Działania dotyczyły przykładowo lokalnych kampanii społecznych, wydarzeń kulturalnych, konferencji, spotkań i kursów. Drugi priorytet w ramach programu to podejmowanie działań profilaktycznych, przykładowo: diagnoza lokalnych potrzeb w tym obszarze, indywidualne konsultacje ze specjalistami, spotkania terapeutyczne, kursy i szkolenia. Trzeci priorytet dotyczy udzielania pomocy dzieciom i młodzieży z rodzin zagrożonych i dotkniętych przemocą. Przykładowe działania to: dostosowanie pomieszczeń do prowadzenia indywidualnych rozmów, terapii lub spotkań, dostosowywanie bazy lokalowej lub jej zwiększanie. Czwarty priorytet w ramach programu osłonowego stanowi zintensyfikowanie pomocy dla dzieci i młodzieży z rodzin zagrożonych i dotkniętych przemocą. Przykładowe działania to, m.in.: innowacyjne formy spędzania wolnego czasu, happeningi lub imprezy integracyjne, doradztwo i opieka dla dzieci oraz rozmowy indywidualne ze specjalistami lub spotkania terapeutyczne.

W ramach pierwszego dużego obszaru opracowano i zrealizowano gminne, powiatowe i wojewódzkie programy przeciwdziałania przemocy. W 2015 r. opracowano 2303 programy – 289 powiatowych i 16 wojewódzkich. Drugi obszar stanowi ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą. Wybrane działania to, m.in.: utworzenie i funkcjonowanie zespołów interdyscyplinarnych oraz grup roboczych. W 2015 r. funkcjonowało w gminach 2585 zespołów interdyscyplinarnych, które objęły pomocą ponad 67 tys. rodzin, a członkowie odbyli ponad 17 tys. posiedzeń. W 2015 r. zostało utworzonych w Polsce 74 tys. grup roboczych. Kolejnym działaniem w ramach drugiego obszaru jest rozbudowa sieci i poszerzenie oferty placówek, które wspierają i udzielają pomocy osobom dotknię-

tym przemocą. W 2015 r. powstało 51 punktów konsultacyjnych, jeden ośrodek wsparcia dla osób dotkniętych przemocą oraz siedem ośrodków interwencji kryzysowej, w tym jeden punkt interwencyjny. Trzeba zauważyć, że w zeszłym roku funkcjonowało również 49 placówek świadczących specjalistyczną pomoc dla ludzi dotkniętych przemocą, z której skorzystało ponad 6 tys. osób.

Trzeci obszar obejmuje oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie. Dotyczy on stosowania procedury Niebieskiej Karty. W 2015 r. przedstawiciele poszczególnych podmiotów wdrożyli ponad 99 tys. Niebieskich Kart. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że prawie 18 tys. nie miało zasadności do wszczęcia. Instytucją, która najczęściej uruchamiała procedurę Niebieskiej Karty była policja, a następnie jednostki organizujące pomoc społeczną. W pierwszym przypadku to prawie 76%, w drugim ok. 13%. Najmniej kart wdrażali pracownicy ochrony zdrowia. Kolejnym działaniem w ramach trzeciego obszaru to opracowanie i realizacja programów oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego dla osób stosujących przemoc w warunkach wolnościowych i jednostkach penitencjarnych. W 2015 r. programy korekcyjno-edukacyjne dla osób stosujących przemoc w rodzinie ukończyło 7 tys. osób, natomiast przystąpiło prawie 9,5 tys. Kolejne działanie w ramach tego obszaru to opracowanie i realizacja programów psychologiczno-terapeutycznych. W 2015 r. zostało uruchomionych 111 programów. Brało w nich udział prawie 1300 osób. Czwarty obszar dotyczy podnoszenia kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów, realizujących działania w zakresie przeciwdziałania przemocy. Do wybranych działań należy wskazać organizowanie szkoleń. W 2015 r. odbyło się 91 szkoleń, w których uczestniczyło ponad 300 osób. Była organizowana ogólnopolska konferencja pn. „10 lat istnienia ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – historia doświadczenia i wyzwania".

Odnośnie do finansów, w ustawie budżetowej na rok 2015, na realizację zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zaplanowano ponad 16 mln zł. Na program wspierania jednostek samorządu zaplanowano 3 mln zł. Jednocześnie chcę powiedzieć, że w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej grupa robocza pracuje nad zmianą w zakresie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Mam nadzieję, że w pierwszym kwartale przyszłego roku przedstawimy znowelizowaną ustawę. Powiem w jakim kierunku idziemy. Mówimy o ochronie rodziny przed przemocą, ochronie ekonomicznej oraz zmieniamy procedurę Niebieskiej Karty. Przeformujemy funkcjonowanie zespołów dyscyplinarnych oraz grup roboczych. To wszystko w wielkim skrócie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przede wszystkim dziękuję za bardzo obszerne i wnikliwe sprawozdanie. Widać różnice pomiędzy ministerstwami w podejściu do zagadnienia i wyraźną pracę Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W odróżnieniu od poprzednich lat można zauważyć dużą pracę Ministerstwa Sprawiedliwości, co stwierdzam z wielką satysfakcją, obserwując program od 2010 r. Natomiast, martwi mnie bardzo małe zaangażowanie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Myślę, że w tej kwestii ma więcej do zrobienia, pracując z dziećmi, młodzieżą, a przede wszystkim z rodzicami. Martwi mnie również fakt corocznego zrzucenia odpowiedzialności za całość realizacji programu na Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Myślę o Ministerstwie Zdrowia. Wspominam o tym, ponieważ w zespołach interdyscyplinarnych, o których pani minister przed chwilą mówiła, brakuje nam często udziału i zaangażowania służb medycznych. Mam nadzieję, że w nowelizacji znajdzie się sposób wynagradzania osób pracujących w zespołach interdyscyplinarnych, co jest często podnoszone. Uważam, że warto zastanowić się w jaki sposób wynagradzać za pracę, która jest coraz bardziej efektywna. Myślę, że „kapslowe" byłoby dobrym źródłem finansowania pracy, bez względu na państwa stanowisko, które, jak sądzę, od początku nie uległo zmianie. To jest kwestia do uzgodnienia.

Pani minister, martwi mnie fakt zaledwie dwukrotnych spotkań zespołu monitorującego, pracującego dla potrzeb państwa. Mamy szerokie przedstawicielstwo pięciu ministerstw: Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Zdrowia, Edukacji Narodowej,

Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Sprawiedliwości. Koordynacja jest po stronie naszego ministerstwa. Przeglądając program zauważyłam, że w państwa wnioskach nie ma kwestii, o którą upominają się policjanci – zapewnienia prawnej możliwości, aby mogli urządzać i dostosowywać miejsca do potrzeb przyjaznych przesłuchań dzieci i małoletnich w swoich komendach. Działa to już w wielu miejscach, coraz lepiej wygląda w sprawozdawczości Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeśli chodzi o sądy, nastąpił bardzo wyraźny postęp. Wiemy, że sędzia nie musi przesłuchiwać w sądzie dziecka lub osoby skrzywdzonej przemocą. Może się to odbywać gdziekolwiek. Komenda Główna Policji zwraca uwagę na fakt, że brakuje podstaw prawnych, wedle których mogą oni działać. To jest zawarte w przedstawionym sprawozdaniu. Myślę, że to ważna informacja i warto ją wziąć pod uwagę przy przedstawianiu nowelizacji ustawy, działającej od sześciu lat.

Martwi mnie również fakt, że mamy w Polsce 2479 gmin, które są zobowiązane ustawą do przedstawienia i realizowania programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie, także wspierania i ochraniana ofiar przemocy. Mamy tylko 2003 działające programy. Zapytam o gminę Zakopane, wspomnianą w sprawozdaniu, która nie wdraża ustawowych zapisów. Co z tym faktem zamierzają państwo zrobić? Nie wierzę, że to jedyna gmina w Polsce, w której mamy do czynienia z podobnym problemem. Istnieje 380 powiatów i tylko jeden nie wdraża programu. Wszystkie województwa są zabezpieczone w tej kwestii. Mamy 2585 zespołów interdyscyplinarnych. Zatem, większość gmin realizuje program i działają tam zespoły. Współpraca z organizacjami pozarządowymi jest bezcenna dla rozstrzygania problemów w Polsce. Stąd moje pytanie, dotyczące Ministerstwa Sprawiedliwości: w jaki sposób pieniądze zostały rozdysponowane i wedle jakich kryteriów państwo wspomagają? Z moich niepokojących informacji wynika, że wyspecjalizowane organizacje pozarządowe, np. centra praw kobiet, działające skutecznie na terenie całej Polski, nie otrzymały wsparcia z państwa strony. Biorąc pod uwagę ich dorobek, stanowi to ogromny problem dla osób dotkniętych przemocą. Cieszy mnie fakt coraz częstszego używania przez sądy narzędzi, które zostały wprowadzone po nowelizacji ustawy i zmianach kodeksowych. Myślę o korzystaniu z prawa do eksmisji, którą sąd coraz częściej zasądza dla sprawców przemocy. To są optymistyczne informacje. Z kolei, martwi mnie fakt, że w większości przypadków kary, zasądzane dla sprawców przemocy domowej, w dalszym ciągu są w zawieszeniu. Przypomnę, że rekordzista miał 23 wyroki w zawieszeniu. Praktycznie był bezkarny. Czy państwa współpraca może być przyczyną zmian orzecznictwa sądów? Co państwo chcą zrobić w tej kwestii?

Odnośnie do krytycznych uwag, Ministerstwo Edukacji Narodowej przeprowadziło szkolenie dla specjalistów z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, w którym uczestniczyło 20 osób. Ośrodek Rozwoju Edukacji prowadzi na swojej stronie internetowej, podstronę poświęconą procedurze Niebieskiej Karty. To zdecydowanie niewystarczające działania w przypadku MEN. Przemoc rówieśnicza nie może być niezauważana. Mówimy o niej często podczas posiedzeń Sejmu, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Państwo posiadają instrument, są częścią programu przeciwdziałania przemocy i nie wykorzystują szansy, co stwierdzam z ogromnym smutkiem.

Ostatnia kwestia. W wielu przypadkach realizacje programu pozostają w gestii jednostek samorządu terytorialnego, wspieranych kwotą 3 mln zł. Pani minister mówiła o kwocie 16 mln zł przeznaczanych na program. Czy pani minister może przybliżyć sposób wydatkowania 13 mln zł, które nie trafiają do samorządów? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos pani przewodniczącej Marzenie Okle-Drewnowicz. Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Kochan powiedziała bardzo dużo o zdarzeniach z ostatnich lat, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy i pomoc ofiarom. Pamiętam pierwsze doświadczenia, gdy zetknęłam się z ofiarami przemocy domowej. To był rok 1999. Rzeczywiście, wyzwania stojące przed instytucjami były ogromne – brak szkoleń, ośrodków, nie mówiąc o punktach konsultacyjnych. Dzisiaj mamy zespoły interdyscyplinarne, sądy coraz częściej orzekają o izolowaniu sprawcy i nakładaniu kary. Jedną z form jest nakłanianie przez sądy sprawców, żeby poddali się działaniom korekcyjnoedukacyjnym.

Mam pytanie. W 2017 r. mają być wprowadzone dodatkowe, nowe formy oddziaływania, skierowane do osób stosujących przemoc w rodzinie, w postaci programów psychologiczno-terapeutycznych. Zgodnie z informacją podaną w niniejszym sprawozdaniu, w latach 2017-2020 ma zostać przekazanych na ten cel 3 553 tys. zł. Jaka kwota jest zaplanowana na powyższe programy i jak będą one realizowane w 2017 r.?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z otrzymanych materiałów wynika, że ośrodki wsparcia nie zadziałały we wszystkich województwach, np. w podlaskim, świętokrzyskim, lubelskim, małopolskim, lubuskim i kujawsko-pomorskim. Czy taki stan jest do przyjęcia i co należy zrobić, aby ośrodki prawidłowo funkcjonowały? Czy mają państwo przemyślenia w tym zakresie? Co należy zrobić, żeby we wspomnianych siedmiu województwach ośrodki funkcjonowały w odpowiedni sposób? Jeżeli ich brakuje, jaki ma to wpływ na skalę przemocy w rodzinie? Czy możemy na podstawie dotychczasowych obserwacji, analizy sytuacji określić, czy ośrodki wsparcia są potrzebne i jaki mają wpływ na zjawisko przemocy w rodzinie?

W kolejnym załączonym dokumencie mamy liczbę osób dotkniętych przemocą w rodzinie, które skorzystały ze specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar w rodzinie w 2015 r. Pojawia się ogromna rozbieżność w kwestii statystyki, jeżeli chodzi o poszczególne województwa. Liczba osób dotkniętych przemocą jest wyjątkowo duża w województwie świętokrzyskim, przynajmniej dwukrotna w stosunku do innych województw. W świętokrzyskim mamy1887 osób, a lubelskim, drugim w kolejności, 875. Co to oznacza? Jak należy odczytywać takie liczby? Czy w innych województwach instytucje, które powinny docierać do osób dotkniętych przemocą, nie czynią tego? Jaka jest przyczyna powyższej sytuacji? Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że w województwie zachodniopomorskim tylko 47 osób dotkniętych przemocą skorzystało ze specjalistycznego ośrodka wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Czy to pokazuje skalę problemu w poszczególnych województwach? Czy w województwie świętokrzyskim rzeczywiście źle się dzieje w rodzinie i należy bić na alarm? Czy w innych województwach brakuje zainteresowania w dotarciu do tych rodzin?

Kolejna sprawa dotyczy Niebieskiej Karty. Zwróciłam uwagę na tabelę zaprezentowaną na stronie 105, z której wyraźnie wynika, że od początku funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, lawinowo wzrosła liczba wydanych kart. Zdarzają się również przypadki bezzasadnego ich przydzielania. Jak należy postępować, aby karty były przyznawane bez naruszania przepisów? Odniosę się do swojej praktyki. Pochodzę z województwa świętokrzyskiego i dowiaduję się o wielu interwencjach związanych z wydawaniem Niebieskich Kart. Ludzie czują się niesprawiedliwie dotknięci procedurą, bez możliwości odwołania się. Czują się osaczeni. Podam przykład sprawy, która ciągnie się już trzy lata: mąż otrzymuje Niebieską Kartę, żona odchodzi z kochankiem i zabiera córkę. Kiedy sprawa została sfinalizowana, kobieta oddaje 12-letnią córkę do swojej matki i układa sobie życie od nowa. Jest rozczarowana, że nie wyegzekwowała odpowiedniej ilości pieniędzy. Natomiast mężczyzna pozostaje ze spadkiem Niebieskiej Karty. Szanowni państwo, ustawa wymaga wnikliwej weryfikacji, aby nie można było niszczyć rodzin. Starajmy się pomagać komu trzeba, ale gdy nie zachodzi potrzeba niszczenia rodzin i przekreślania życiowej drogi dla dzieci, nie czyńmy tego. Myślę, że analiza ustawy jest bardzo potrzebna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. O godz. 18:00 mamy kolejne posiedzenie Komisji. Czy mogę prosić osoby, które będą jeszcze zabierały głos, o krótkie wypowiedzi?

Pani przewodnicząca Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Postaram się krótko wypowiedzieć. Pani minister wspomniała o przemocy ekonomicznej. Czy mają państwo informację lub spostrzeżenia, jak Program 500+ wpłynął na poprawę sytuacji finansowej kobiet, które doznawały przemocy ekonomicznej?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcę powiedzieć bardzo krótko i odnieść się do wypowiedzi pani poseł Zuby. Pani poseł stwierdziła, że od momentu, gdy ustawa została znowelizowana w 2010 r., wzrosła ilość informacji o przemocy domowej. Nie, wzrosła liczba reakcji na zdarzenia, które, dotychczas ukrywano w domu. Pani poseł, podobnie jak ja, niedawno była bardzo oburzona i wstrząśnięta informacją o matce, która przyniosła do szpitala martwe dziecko, twierdząc, że spadło z łóżka. Często jesteśmy epatowani przez prasę informacjami, w jaki sposób pasierbice i pasierbowie są traktowani w domach. Są oni bezradni. Z materiału wynika, że 95% osób, dopuszczających się przemocy domowej wobec kobiet i dzieci, to mężczyźni. Co więcej, w roku bieżącym wzrosła liczba osób aprobujących lub pozostających obojętnymi wobec tego faktu. To nie jest dobra informacja. Mówienie, że jest ustawa, w związku z tym, wzrasta przestępczość, jest najfałszywiej wyciągniętym wnioskiem. Rozmawialiśmy, że w polskim przekonaniu brudy pierze się w swoim własnym domu. Często zdarza się, że sąsiedzi nie słyszą dziecka, które przez trzy dni płacze i ostatecznie umiera z głodu. Ono tylko trzy dni płakało, nie reagowaliśmy. Zdarzają się takie sprawy. Zgodzę się, że nie każda czynność jest zasadna i odwołania od różnego rodzaju działań są w materiale mocno zaakcentowane. Nie może być jednak sytuacji, w której reakcja na zło dotyczące matki, dziecka, osoby starszej lub z niepełnosprawnością, jest ochraniana prawnie. Musi być ochraniana prawnie, ale konieczna jest również nasza reakcji na zło. Jeżeli jest tak, jak pani mówiła o rodzinie, proszę powiedzieć, kto miał uchronić ojca od kary? Zapewne matka zrobiła to złośliwie. Podobnych przypadków nie unikniemy. Trzeba nauczyć się znajdować wyjścia z takich sytuacji. Nie można, na podstawie jednego faktu, dojść do wniosku, że powinniśmy złagodzić przepisy wynikające z ustawy lub przymykać oko na przemoc, ponieważ nie lubimy rozmawiać na podobne tematy. Rodzina powinna być naszym azylem, ale słaba osoba musi być chroniona.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Wróblewska, bardzo proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Odpowiadając na prośbę pani przewodniczącej, nie będę uzasadniała pytania tylko je zadam. Pani minister, proszę mnie poinformować, czy w ramach międzyresortowych zespołów, prowadzą państwo jakąkolwiek współpracę z Kościołem, dotyczącą np. wymiany informacji. Czy znają państwo działania, które prowadzi Kościół? Czy je koordynujecie ? Pytam z mojego doświadczenia, gdyż wiem, że Kościół prowadzi podobne działania na terenach wschodniej Polski, dokładnie Lubelszczyzny. Pytanie, czy działania są wspólnie koordynowane? Czy państwo uzupełniają się wiedzą i doświadczeniem? Będę wdzięczna za informację.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Mam przeczucie, że zdecydowana większość aktów przemocy dotycząca rodziny ma miejsce w związkach nieformalnych, bez ślubu kościelnego i cywilnego. Proszę powiedzieć, jak wygląda sytuacja?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Nie słyszę więcej pytań. Oddaję głos pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć po kolei na poszczególne pytania. Odnośnie do liczby programów na poszczególnych szczeblach samorządu, napisaliśmy w uzasadnieniu, że spadła ich część, dlatego, iż są one wieloletnie. Niemniej jednak, samorząd miasta Zakopane nie ma zespołu, ani programu. Monitorowaliśmy sytuacje w różny sposób. Samorząd Zakopanego skierował skargę do Trybunału Konstytucyjnego, czekamy na rozstrzygnięcie. Chcę również powiedzieć, że zaprosiliśmy samo-

rząd Zakopanego do zespołu roboczego, pracującego nad zmianą ustawy, żeby aktywnie brał w nim udział.

Na stronie 180 jest dokładnie rozpisana kwestia finansów: 12,5 mln zł zostało przeznaczonych na 35 specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, ponad 3 mln zł na realizacje programów korekcyjno-edukacyjnych i 234 tys. zł na dofinansowanie organizacji szkoleń.

Odnośnie do pytania pani poseł Okły-Drewnowicz, środki są rozpisane w załączniku do Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zgodnie z załącznikiem, na realizacje programów psychologiczno-terapeutycznych w poszczególnych latach przeznaczono: 423 tys. zł w roku 2017, 846 tys. zł w roku 2018, 1 015 tys. zł w roku 2019 i 1 269 tys. zł w roku 2020. Jeśli chodzi o infrastrukturę, a szczególnie w województwie świętokrzyskim, wydaje się, że najwyższą liczbę osób dotkniętych przemocą należy powiązać ze stanem infrastruktury na tym terenie. Nie istnieje żaden ośrodek wsparcia, natomiast ośrodków interwencji kryzysowej jest 12. Wydaje się mi, że tutaj tkwi problem. Trzeba to powiązać z innymi kwestiami, gdyż nagły wzrost liczby osób dotkniętych przemocą w tym województwie nie powstał bez przyczyny.

Odnośnie do Niebieskiej Karty, powiedziałam już, że każde niepotrzebne wszczęcie procedury jest naznaczaniem osoby, której problem dotyczy. Dlatego, w tym zakresie idą nasze zmiany, żeby najpierw wdrożono procedury, następnie potwierdzono fakt lub nie i na końcu podjęto decyzję o przyznaniu Niebieskiej Karty. Chcemy wykluczyć sytuację, że złośliwe zgłoszenie często powoduje naznaczenie danej osoby, która może nie wiedzieć, że ma wszczętą procedurę Niebieskiej Karty.

Odnośnie do przemocy ekonomicznej, nie mamy jeszcze pełnych danych za 2016 r. Natomiast, z informacji, które do nas docierają od służb wojewodów i przedstawicieli samorządów, wynika, że kobiety doznające przemocy, mające większe środki finansowe, często wychodzą z dramatycznej sytuacji i porzucają sprawcę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcę powiedzieć, że w polskim obiegu prawnym, gdy nowelizowaliśmy ustawę w 2010 r., nie było większości parlamentarnej, która chciałaby wprowadzić przemoc ekonomiczną, jako jedną z form przemocy. Wprowadziliśmy psychiczną, natomiast nie było politycznego przyzwolenia na nazwę: ekonomiczną. Stwierdzając, że fakty mają miejsce, zaczynamy doceniać i mówić o tym zjawisku w Polsce.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Przemoc ekonomiczną dostrzegamy szczególnie w badaniach dotyczących osób starszych, niesamodzielnych. Odnośnie do współpracy z Kościołem, oczywiście jest ona bardzo ważna i działa prawidłowo. Chcę powiedzieć, że do zespołu roboczego, pracującego nad zmianą ustawy, powołany jest duszpasterz do spraw rodzin.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę. Czy może się pani przedstawić?

Główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli Joanna Celińska:

Joanna Celińska, Najwyższa Izba Kontroli. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Chcę powiedzieć, że NIK w ubiegłym roku przeprowadziła kontrolę w omawianym zakresie. Mam ze sobą nasz raport „Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową”. Kontrola była przeprowadzana do końca roku 2015. Informacja ukazała się w maju 2016 r. To jest nowy materiał. Odnośnie do procedury Niebieskiej Karty, chcę zauważyć, iż w naszym raporcie postulowaliśmy, żeby doszło do jej zmiany. Mówiliśmy między innymi, że obowiązująca obecnie procedura pomocy, stanowiąca sztywne połączenie działań interwencyjnych, wykonywanych na bieżąco i długofalowo, powinna zostać zmieniona. W obecnie obowiązującym stanie prawnym, w każdym przypadku, nawet jednorazowego konfliktu domowego, istnieje formalny obowiązek wypełnienia Niebieskiej Karty przez osobę wszczynającą, powołanie grupy roboczej i opracowanie indywidualnego programu pomocy. To zwiększa obciążenie zespołów interdyscyplinarnych, przede wszystkim grup roboczych, które zajmują się każdym przypadkiem. To wpływa na długotrwałość postę-

powań. Jednocześnie można by wyeliminować przypadki nieuzasadnionego wszczęcia, o których mówiła pani minister. W naszej ocenie, dopiero po pierwszym, interwencyjnym etapie, powinien zostać rozpoczęty drugi, pomocowy, pozwalający na skuteczne zaprzestanie przemocy.

Chcę jeszcze powiedzieć, że raport był prezentowany we wrześniu na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Nie był jeszcze przedstawiany na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, ale mam nadzieję, że tak się stanie w najbliższym czasie. Dziękuję i jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z raportem.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości prosił jeszcze o głos. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Andrzejewska:

Dzień dobry. Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, Anna Andrzejewska, pełnomocnik ministra sprawiedliwości do spraw konstytucyjnych praw rodziny. Przede wszystkim bardzo dziękuję pani poseł przewodniczącej za miłe słowa. Naprawdę ciężko pracujemy i bardzo się staramy. W związku z faktem, że realizacja programu jest ciągła, nasz resort oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wiemy, czego państwo oczekują od raportów i na co zwrócić uwagę. Chodzi o dostrzeżenie elementów, które są najbardziej wrażliwe i interesujące nas wszystkich, jako społeczeństwo.

Pozwolę odnieść się do dwóch pytań pani przewodniczącej. Pierwsze dotyczyło konkursu, który został rozstrzygnięty w 2015 r. Nie mogę odnieść się do konkretnej organizacji, która uzyskała środki lub nie w ramach konkursu. Został on ogłoszony zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Była powołana komisja i ona rozstrzygała oferty. Z mojej wiedzy wynika, że w każdym województwie, zgodnie z rozstrzygnięciem ofert, dwie organizacje pozarządowe pozyskały środki. Nie jestem w stanie odnieść się do konkretnej instytucji. 30 organizacji pozarządowych złożyło oferty, które wygrały. To jest jedyne, co mogę powiedzieć w tej kwestii.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Czy mają państwo procedurę odwoławczą?

Zastępca dyrektora w MS Anna Andrzejewska:

Nie, nie mamy procedury odwoławczej. Pozwolę sobie zgłosić uwagę kierownictwu ministerstwa. Drugie pytanie dotyczyło orzeczeń sądowych, wpływu Ministerstwa Sprawiedliwości na poszerzanie wiedzy sędziów. Jedynym podmiotem szkolącym sędziów jest Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. Oczywiście, każdego roku Ministerstwo Sprawiedliwości zgłasza tematy, które uważa za szczególnie istotne, natomiast szkoła jest autonomiczna przy wyborze programu. Przyznam, że procedura jest karna, a mamy duże zmiany w Kodeksie postępowania karnego. Przypuszczam, iż dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jest to szczególnie ważne, ale cały czas powtarzamy propozycje z zakresu, o którym mówiła pani przewodnicząca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej chcą zabrać głos? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Szopińska-Grodzka:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, chcę odnieść się do kwestii 20 osób biorących udział w szkoleniu i wytłumaczyć, skąd wzięła się taka liczba. Szkolenia są organizowane corocznie przez Ośrodek Rozwoju Edukacji i mają przede wszystkim na celu przygotowanie liderów, realizatorów działań z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie w poszczególnych województwach. Chcę powiedzieć, że każdego roku szkolimy podobną grupę osób. Obecnie to jest już siódma edycja. Mamy w sumie 164 osoby w poszczególnych województwach. Zatem, na województwo przypada ok. 10 osób. Są to ludzie, którzy w ramach wspomagania szkół pomagają dyrektorom, nauczycielom, radom peda-

gogicznym w szkoleniu kolejnych osób z zakresu przeciwdziałania przemocy. Można powiedzieć, że to jest system kaskadowy, mający przede wszystkim na celu szkolenie liderów, a następnie kolejnych nauczycieli i realizatorów różnych działań. Szkolenie jest nakierowane przede wszystkim na kwestie rozpoznawania przez nauczyciela w szkole przemocy wobec dziecka. Natomiast, szkolenia były związane również z umiejętnością zakładania Niebieskiej Karty. Poprzez szkolenie zostało zrealizowane zadanie, mające na celu pokazanie krok po kroku procedury Niebieskiej Karty. Na stronie internetowej ORE został zamieszczony poradnik „Przemoc w rodzinie - działania pracowników oświaty". Jak powiedziałam, szkolenie miało na celu przygotowanie liderów. Natomiast równolegle było prowadzonych mnóstwo innych działań, które miały na celu przede wszystkim doskonalenie umiejętności kompetencji nauczycieli. Były to działania wspomagane z rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła". Trzeba wyraźnie powiedzieć, że liczba przeszkolonych osób była bardzo duża. W ramach programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców" zostało przeszkolonych około 4 tys. nauczycieli i rodziców. W programie edukacji prawnych, prawie 10 tys. osób. Natomiast w szkoleniach z zakresu przeciwdziałania agresji i przemocy rówieśniczej lub kwestii rozwiązywania konfliktów, podejmowania różnych interwencji profilaktycznych, reagowania w sytuacjach kryzysowych, brało udział prawie 8 tys. osób. Trzeba również wziąć pod uwagę, że działania wspomagające były bardzo znaczące, także uruchamiane poprzez infolinię. Miesięcznie dostawaliśmy 7,5 tys. różnych informacji, na które udzielaliśmy odpowiedzi. Były one kierowane zarówno do dzieci, ale również rodziców i nauczycieli. Infolinię realizowaliśmy w ramach zadania publicznego i była to współpraca z Fundacją Dzieci Niczyje, obecnie Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę. Natomiast, drugie zadanie publiczne było związane z bezpieczną i przyjazną szkołą: „Ocena szkół i placówek systemu oświaty, realizujących politykę ochrony dzieci przed agresją i przemocą" – dotyczyło programu „Chronimy Dzieci". Należy podkreślić fakt, że ponad 4 tys. szkół weszło do programu. Ogromny zakres szkoleń był skierowany do dzieci, rodziców i nauczycieli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia chce jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia Dagmara Korbasińska:

Chcę bardzo krótko powiedzieć, co dzieje się w ministerstwie. Specjalistyczną jednostką, powołaną przez ministra zdrowia, która zajmuje się przemocą w rodzinie jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Sytuacja zmieniła się w Ministerstwie Zdrowia, dlatego, że Departament Matki i Dziecka zajmuje się problematyką przemocy w rodzinie. Współdziałamy w tym zakresie. Nowością jest, że poza szkoleniami organizowanymi dla personelu, niektóre elementy, dotyczące przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zostały wkomponowane w przed-dyplomowe kształcenie osób wykonujących zawód medyczny. Zanim dana osoba uzyska kwalifikacje lekarza lub pielęgniarki, musi odbyć specjalne kształcenie w poszczególnych specjalizacjach. To jest nowy element, wprowadzony w 2015 r., na który chcę zwrócić uwagę. Nawet jeżeli w danym roku nie było specjalistycznych szkoleń w omawianej dziedzinie, rozszerzenie podstawy kształcenia i dopisanie zadań z zakresu przemocy w rodzinie, powoduje, że od tego momentu żaden kurs, dający określone uprawnienia, nie może się odbyć bez tego zagadnienia. Wydaje się, że jest to ważny element, jeżeli chodzi o działania Ministerstwa Zdrowia. Zwracamy szczególną uwagę na połączenie profilaktycznych działań karmienia piersią w zakresie przeciwdziałania przemocy i niwelowania napięć w rodzinie. Działania w zakresie upowszechniania karmienia piersią są przez nas również podkreślane. Wskazujemy na celowość działań w tym zakresie jako jednego z elementów przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Nie chcę tutaj tłumaczyć mechanizmu wydzielania oksytocyny, niwelowania napięcia i lepszego radzenia sobie z pierwszymi doświadczeniami macierzyństwa. Mamy jeszcze jeden, stały problem, który się pojawia. W 2015 r. była wzmożona akcja, ponowna dyskusja na temat postawy wielu prawników, wskazujących, że przekazywanie informacji na temat przemocy w rodzinie narusza tajemnicę medyczną

i relację pomiędzy pacjentem a lekarzem. Ministerstwo Zdrowia zajęło jednoznaczne stanowisko wskazujące, że jest to działanie na rzecz pacjenta. Zgłaszanie przemocy nie polega na szczegółowym udostępnianiu informacji na temat stanu zdrowia, natomiast, cały czas toczy się w tym zakresie dyskusja i jest elementem hamującym liczbę zgłoszeń ze strony personelu medycznego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. Na posła sprawozdawcę proponuję panią Urszulę Rusecką. Pani poseł wyraża zgodę. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Dziękuję.

Pozostał nam jeszcze jeden punkt porządku, czyli uzupełnienie składu osobowego podkomisji stałych oraz jednej podkomisji nadzwyczajnej. Do podkomisji stałej do spraw polityki społecznej jest propozycja uzupełnienia składu osobowego o panią poseł Joannę Frydrych. Czy ktoś jest przeciwny? Dziękuję. Do podkomisji do spraw rodziny jest propozycja uzupełnienia składu o panią poseł Barbarę Chrobak. Jest nieobecna, ale wyraża zgodę. Ponadto, jest propozycja uzupełnienia składu osobowego do podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 30 o panią poseł Marię Zubę. Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza sprzeciw w zakresie powołania powyższych osób do podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że wszystkie osoby zostały przyjęte do poszczególnych podkomisji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie Komisji.